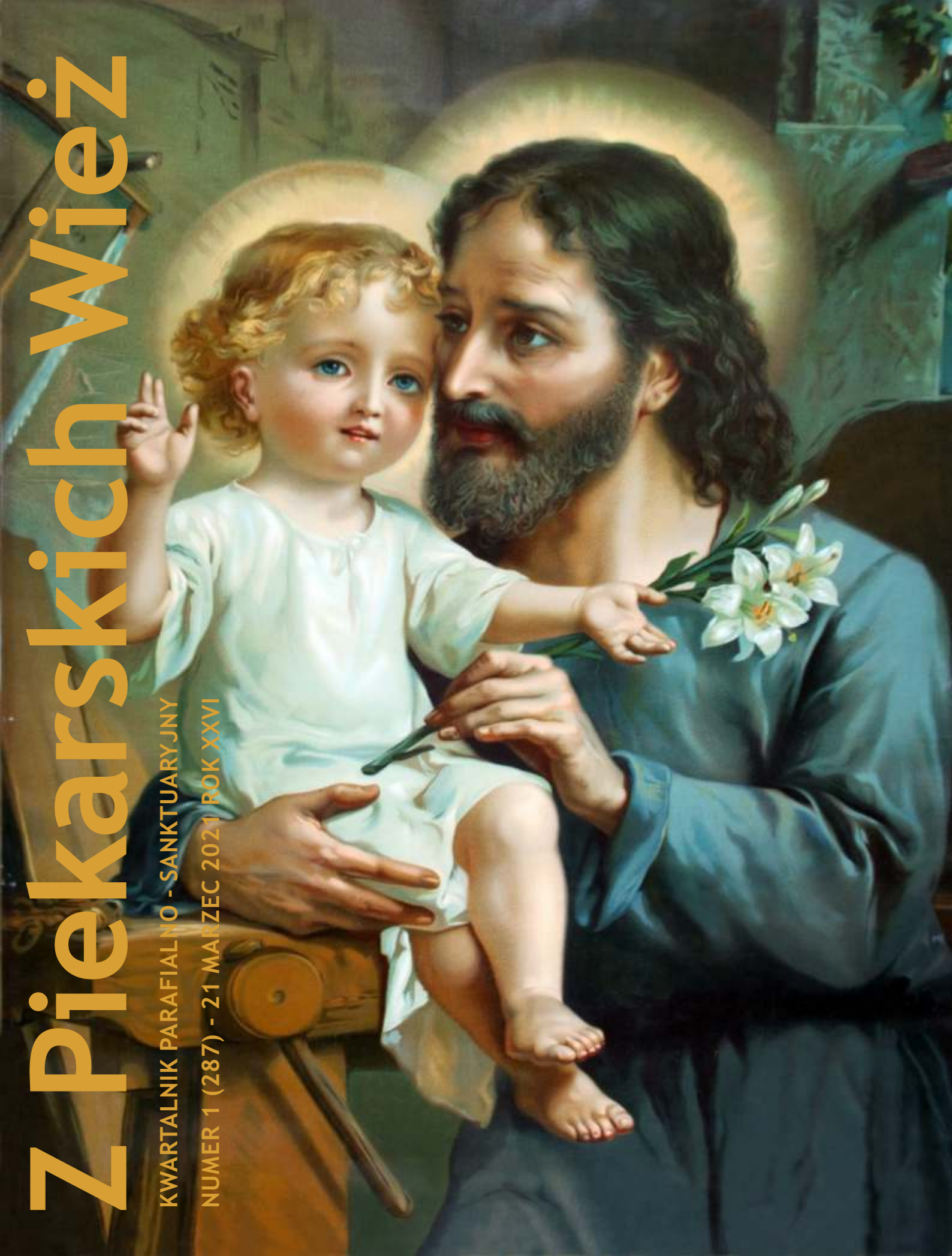


Z Piekarskich Wież

KWARTALNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY

NUMER 1 (287) - 21 MARZEC 2021 ROK XXVI



Z życia parafii i Sanktuarium



*Dziękujemy za obecność, wspólną modlitwę i ofiary złożone na potrzeby naszej parafii, wszystkim Parafianom z poszczególnych ulic, którzy nieraz całym rodzinami uczestniczyli w styczniowych mszach św. z błogosławieństwem kolędowym. Cieszymy się z Waszej obecności i chęci budowania wspólnoty w trudnym czasie pandemii.

*Przeżywamy Rok św. Józefa i Rok poświęcony Rodzinie. Zachęcamy do udziału we Mszach św. i nabożeństwach:

- w pierwsze wtorki miesiąca po Mszy św. wieczornej będzie odprawiane nabożeństwo ku czci św. Józefa;
- 19 dnia każdego miesiąca o godz. 18.00 będzie sprawowana Msza św. wotywna o św. Józefie;
- w marcu i w maju po różańcu o 17.30 będziemy odmawiać modlitwy lub Litanię do św. Józefa;
- przez cały rok podczas nieszporów w niedziele i święta będziemy odmawiać modlitwy lub Litanię do św. Józefa.
- w drugie środy miesiąca małżonków zapraszamy do naszej Bazyliki na tzw. Wieczory Małżeńskie. W każdy taki wieczór będziemy się modlić o uświęcenie małżeństw i rodzin. W programie wieczoru jest Msza św. o godz. 18.00, a po niej konferencja, wspólna modlitwa przed Najświętszym Sakramentem i indywidualne błogosławieństwo każdego małżeństwa. Pierwszy Wieczór Małżeński odbył się w środę 10 marca.

*Z radością informujemy, że czterech naszych Parafian kończy studium przygotowawcze do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej (rozpoczęte w marcu ubiegłego roku, przerwane przez pandemię).

*21 czerwca przypada 125 rocznica poświęcenia Kalwarii Piekarskiej. W związku z tym wydarzeniem w tym roku, w miejsce rekolekcji wielkopostnych odbędą się misje parafialne, które rozpoczną się 13, a zakończą 20 czerwca i będą bezpośrednim przygotowaniem do tego Jubileuszu. Poprowadzą je Misjonarze św. Rodziny z najstarszego sanktuarium maryjnego w Polsce, w Górcie Klasztornej.

*W Centrum Pielgrzymkowym oraz w kancelarii parafialnej można nabyć bogatą w treść i ilustracje książkę-album o historii Kalwarii Piekarskiej.

Już teraz zapowiadamy kolejną wydaną przez naszą parafię książkę-album autorstwa ks. prof. Janusza Wycisły o przedziwnych dziejach Cudownego Obrazu Matki Bożej Piekarskiej. Książka (około 550 stron tekstu i ponad 150 kolorowych ilustracji), ukaże się w maju.

W zamyśle mamy jeszcze książkę o historii Bazyliki Piekarskiej, która będzie dopełnieniem całej trylogii. Wszystkie te publikacje mają pomóc w lepszym poznaniu historii naszego Sanktuarium, które w najbliższych latach będzie przeżywać jubileuszowe dziękczynienie za 125 lat Kalwarii (2021), 175 lat Bazyliki (2024) i 100-lecie koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Piekarskiej (2025).

*Zwracamy się z gorącą prośbą o przekazanie 1% swojego podatku dochodowego, na rzecz budowy Domu Rekolekcyjno-Pielgrzymkowego „Nazaret” przy naszym Sanktuarium.

Podobnie, jak w latach ubiegłych oferujemy darmowe rozliczenie PITów dla naszych darczyńców. Bliższe informacje w kancelarii parafialnej oraz w centrum pielgrzymkowym.

Numer KRS: 0000003534

Cel szczegółowy: Nazaret - Piekary



Redakcja kwartalnika „Z Piekarskich Wież”: ks. Wojciech Dytko, Mateusz Mezglewski, Patryk Michalik, Krystyna Wrodarczyk.

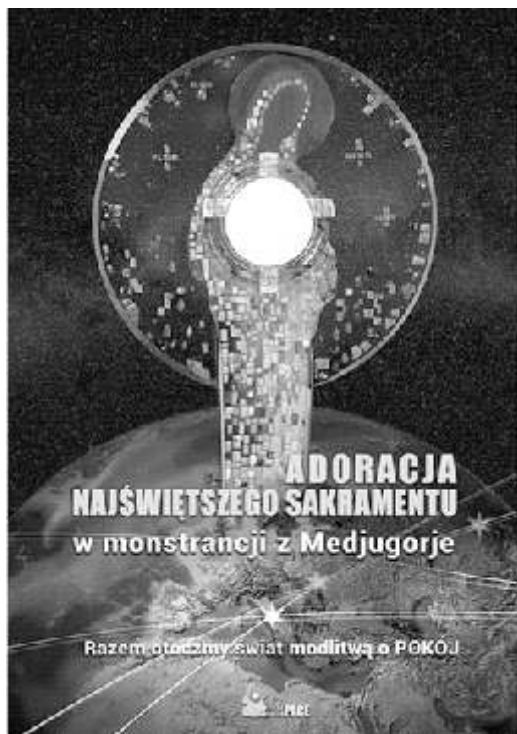
Zdjęcia: Magdalena Lubecka, Damian Harazim, Roman Harbuz, archiwum parafialne.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7; tel.: 32 287 22 70;

E-mail: piekary.bazylika@katowicka.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.



*W niedzielę, 18 kwietnia, rozpoczyna się Ogólnopolski Tydzień Biblijny. W naszej parafii będziemy gościć księży z Towarzystwa Św. Pawła z Częstochowy, którzy wygłoszą do nas Słowo Boże. Będzie też można nabyć różne wydania Pisma św. oraz książki i publikacje o tematyce biblijnej.

*W drugiej połowie maja, podobnie jak w roku ubiegłym, będzie w naszym Sanktuarium Monstrancja Pokoju z Medjugorje, która jest jednym z 12 ołtarzy wieczystej adoracji o pokój budowanych na całym świecie. W ten sposób wpisujemy się w ideę Gwiazd na Płaszczu Maryi. Pragnieniem twórców tej inicjatywy modlitewnej (Stowarzyszenie Królowej Pokoju) jest, aby orędowniczy płaszcz Matki Bożej rozpostarł się nad Polską, Europą i całym światem. Symboliczne gwiazdy w tym płaszczu to kościoły czy kaplice, w których trwa adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa o pokój w społecznościach, w których żyjemy, bo modlitwa jest najskuteczniejszym orężem w duchowej walce o pokój. Już dzisiaj zachęcamy do adoracji: codziennie od 10.30 do 18.00, a w Triduum przed pielgrzymką mężczyzn do naszego Sanktuarium (27-29 maja, czyli czwartek, piątek, sobota), od 10.30 do 21.00.

*W tym roku, w zależności od wysokości przyznanych dotacji z Urzędu Miasta i w porozumieniu z miejskim lub wojewódzkim konserwatorem zabytków, będziemy kontynuować prace remontowo-konserwatorskie w kaplicach na Kalwarii, przy płocie na cmentarzu (od ulicy Gen. Ziętka) i wokół „Studzienki”.

*Po wymianie całego sprzętu służącego do transmisji internetowej (kamera 4K, enkoder, zasilacz) z naszej Bazyliki na kanale YouTube (przy okazji dziękujemy p. Dariuszowi Banasiowi za zaangażowanie w to dzieło i bezinteresowne wykonanie wszelkich prac), rozpoczęliśmy wymianę całej radiofonizacji w Bazylice

(wzmacniacze, mikrofony, głośniki), którą wykonuje Firma „Rduch Elektroakustyka” z Godowa. Ta sama firma wykonała to nagłośnienie ponad 30 lat temu i od tamtego czasu co roku zajmuje się obsługą techniczną pielgrzymek mężczyzn i kobiet (w maju i w sierpniu) do naszego Sanktuarium, za co także wyrażamy naszą serdeczną wdzięczność!



**Parafianom i Pielgrzymom
życzymy głębokich przeżyć
paschalnych.
Niech Ukrzyżowany
i Zmartwychwstały Chrystus
obdarza Was swoim
błogostawieństwem,
pokojem, radością i nadzieją,
Alleluja!**

**Duszpasterze Bazyliki
Piekarskiej**

Ojcowskim sercem...

Specyficzną misją świętych jest nie tylko spełnianie cudów i łask,
ale wstawiennictwo za nami przed Bogiem

papież Franciszek

8 grudnia 2020 roku minęło dokładnie 150 lat, odkąd papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Katolickiego. Z tej okazji obecny następca św. Piotra - Ojciec święty Franciszek wydał specjalny list pt. „Patris Corde”, w którym ustanowił rok św. Józefa. Potrwa on do 8 grudnia 2021. By pomóc wiernym lepiej przeżyć ten czas abp Wiktor Skworec ustanowił specjalne odpusty, a także wskazał naszą bazylikę jako jeden z kościołów jubileuszowych, gdzie w szczególny sposób przypominana będzie postać oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, a zarazem opiekuna naszego Pana i Zbawiciela - Jezusa Chrystusa.

„Odpust zupełny mogą uzyskać wierni, którzy wolni od wszelkiego grzechu, podejmą w Roku świętego Józefa następujące dzieła duchowe:

- przez co najmniej pół godziny będą rozważać Modlitwę Pańską lub wezmą udział w jednym pełnym dniu skupienia, zawierającym rozważanie o świętym Józefie;
- na wzór świętego Józefa spełnią uczynek miłosierdzia względem ciała lub względem duszy;
- będą odmawiać modlitwę różańcową w rodzinie i pomiędzy narzeczonymi;
- powierzą swą działalność (szczególnie pracę zawodową) opiece świętego Józefa lub będą Go wzywali w modlitwach wstawienniczych za osoby bezrobotne, aby mogły znaleźć zatrudnienie, a także w intencji poszanowania godności ludzkiej pracy;
- będą odmawiać Litanię do świętego Józefa, ofiarowaną w intencji Kościoła prześladowanego oraz w intencji ulżenia chrześcijanom na różne sposoby prześladowanym;
- odmówią 19. dnia każdego miesiąca i w każdą środę (dzień poświęcony wspomnieniu świętego Józefa) dowolną, prawnie zatwierdzoną modlitwę lub akt pobożności na cześć tego Świętego.

Uwzględniając obecną sytuację publicznego zagrożenia zdrowia, dar odpustu rozszerza się na osoby w podeszłym wieku, na chorych, umierających i tych wszystkich, którzy z usprawiedliwionych racji nie mogą wyjść z domu, a którzy wolni od wszelkiego grzechu oraz z intencją wypełnienia, gdy tylko będzie to możliwe, zwykłych warunków odpustu, odmówią w domu lub tam, gdzie zatrzymuje ich przeszkoda (np. w szpitalu), akt pobożności

na cześć świętego Józefa - pocieszyciela chorych i Patrona Dobrej Śmierci”. (fragment dekretu)

Wspomniany na wstępie list papieża Franciszka zawiera refleksje, które pomagają zobaczyć ogromne podobieństwo, jakie łączy ziemskiego opiekuna Jezusa z każdym z nas. Papież już na wstępie stwierdza: „w św. Józefie wszyscy mogą znaleźć orędownika, widząc w nim męża, który przechodzi niezauważony, człowieka codziennej obecności: dyskretnej i ukrytej, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności. (...) Nasze życie jest tkane i wspierane przez zwykłe osoby - często zapomniane - które choć nie występują w tytułach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, niewątpliwie zapisują dziś decydujące wydarzenia na kartach naszej historii. Są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, kapłani, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie ratuje się sam. Ileż osób codziennie praktykuje cierpliwość i napętnia innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność. Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom, poprzez małe, codzienne gesty, jak stawiać czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób modli się, ofiarowuje i wstawia w intencji dobra wszystkich”.

W przytoczonych powyżej słowach papież przedstawia dosyć ogólnie główne cechy św. Józefa, który w przekazie ewangelicznym nie wypowiada ani jednego słowa, a mimo to swoją postawą zdaje się przekazywać wiele ważnych prawd. W ten sposób przekonujemy się, że istota autentyczności naszego świadectwa wiary tkwi w konkretnych czynach, a nie w zapisanych lub wypowiedzianych deklaracjach, pozostających bez pokrycia. Główne wskazówki, jakie poznajemy wpatrując się w przykład życia Oblubieńca Maryi:

1. Św. Józef czynił to, co polecił mu Bóg poprzez swego anioła. Mimo lęku, który z pewnością mu towarzyszył

zdecydował się przyjąć Maryję jako swoją małżonkę, a następnie udać się wraz z nią do Egiptu. Jego historia nakreślona na kartach Ewangelii ukazuje go jako odważnego mężczyznę, odpowiedzialnego za powierzone mu osoby, a także troszczącego się przede wszystkim o ich dobro, nie zaś o swoją osobistą wygodę.

2. Św. Józef uczy właściwego przeżywania seksualności, która potrafi zapanować nad pożądliwością. Nie wyklucza naturalnego pragnienia bliskości, ale jest zdolna do ofiarowania swoich pragnień, by wypełnić Boże pragnienie, aby Maryja pozostała dziewicą. Składa z siebie ofiarę, nie korzysta ze wszystkiego, czym obdarzył go Stwórca, lecz roztropnie i umiejętnie wybiera „większe dobro” - to dobro, które czyni zadość Bożym planom. Nie buntuje się przeciwko woli Boga, posłuszenie i z pokorą zgadza się na bycie narzędziem w ręku Stwórcy, które przygotowuje warunki dla rozwoju Syna Bożego i jego przyszłej misji.

3. Św. Józef podpowiada jak solidnie wykonywać swoją pracę zawodową, wpatrując się w cel podejmowanych wysiłków, z myślą o tym, że obowiązki te mają zapewnićbyt materialny jego rodzinie, a nie sławę jego osobie. Zajmował się rzemieślniczą pracą, nie pełnił zaszczytnych funkcji, koncentrował się na tym, by działać z pożytkiem dla innych. Przez wykonywanie swego powołania stał się tym, który

umożliwił Jezusowi i Maryi realizację zamysłu Bożego.

4. Jest opanowany, nie porywczy. Gdy powierzony jego opiece Jezus ginie wśród tłumu pielgrzymów wędrujących do Jerozolimy, nie popada w rozpacz. Wraz z Maryją poszukuje swego największego skarbu. Cierpliwie znosi ból, jakim z pewnością były dla

niego gorzkie słowa odnalezionego Jezusa, przypominające że „Jego Ojciec jest w niebie”. Przyjął swoją rolę jako powiernik Bożej misji. Nie rościł sobie prawa do bycia na równi z Bogiem, co pamiętamy ze sceny upadku pierwszych rodziców, którzy chcieli być jak Bóg. Józef choć zastępuje Jezusowi prawdziwego Ojca, nie zajmuje Jego miejsca. Troszczy się o Niego bez zaborczości, nie ogranicza Jego wolności, pozwala się Mu rozwijać. Stanowi wzór zdrowej troski, opiekuńczości oraz relacji ojcowsko-synowskiej.

W Roku św. Józefa w szczególny sposób zachęcamy wszystkich mężczyzn, aby włączyli się w tworzenie jedynej

w 100 % przeznaczonej dla panów, a istniejącej przy bazylice już od ponad 5 lat wspólnoty „Mężczyzn św. Józefa”. Grupa ta spotyka się na modlitwie, m.in. organizując raz w miesiącu „męski różaniec na Kalwarii (sobota, godz. 16.00), wyjeżdżając na dni skupienia, a także aktywnie uczestniczy w pracach na rzecz sanktuarium. Dzięki pomocy „Mężczyzn...” przeprowadzono gruntowne czyszczenie bazyliki, przygotowano stajenkę, Piekarskie Betlejem, Misterium Męki Pańskiej, czy też zabezpieczono kalwaryjskie kaplice przez uszkodzeniami atmosferycznymi. „Józefy” lub bardziej ślasko „Józiki”, jak mówi się o nich potocznie zapisali się w historii parafii wielkim sercem, jakie wkładają w pełnione posługi. Obecnie 4 członków wspólnoty formuje się jako nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej i w przyszłości będą ją zanosili chorym parafianom.

Modlitwa papieża Franciszka do św. Józefa:

Witaj, opiekunie Odkupiciela i oblubieńcze Maryi Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna, Tobie zaufała Maryja, z Tobą Chrystus stał się człowiekiem. O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

Modlitwa odmawiana codziennie przez papieża Franciszka:

Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie. Mój ukochany Ojciec, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka jak Twoja moc. Amen.



ZAPRASZAMY DO CENTRUM PIELGRZYMKOWEGO, W KTÓRYM MOŻNA ZAKUPIĆ SPECJALNE MODLITEWNIKI KU CZCI ŚW. JÓZEFA ORAZ FIGURKI I OBRAZKI Z JEGO PODOBIZNĄ.

Radość miłości

„Świat mówi nam, abyśmy byli silni i niezależni, nie troszcząc się zbyt o tych, którzy są samotni lub smutni, odrzuceni lub chorzy, jeszcze nie narodzeni lub umierający. Nasz świat potrzebuje rewolucji miłości. Niech ta rewolucja zacznie się od was - małżonków i od waszych rodzin!”

papież Franciszek

Dla chrześcijanina małżeństwo to autentyczne, nadprzyrodzone powołanie. Wielki sakrament w Chrystusie i w Kościele, jak mówi św. Paweł, a równocześnie zobowiązanie, jakie mężczyzna i kobieta podejmują na zawsze, ponieważ - czy tego chcemy, czy nie - małżeństwo ustanowione przez Jezusa Chrystusa jest nierozdzielne: jest świętym znakiem, który uświęca, działaniem Jezusa, który wchodzi w dusze nowożeńców i zaprasza ich, by poszli za Nim, przemieniając całe życie małżeńskie w Bożą wędrówkę po ziemi.

Małżonkowie nieustannie powołani są do uświęcania swego małżeństwa i do uświęcania samych siebie w tym związku; popełniliby więc poważny błąd, gdyby budowali swoje życie duchowe w oderwaniu od domu i poza nim. Życie rodzinne, relacje małżeńskie, opieka nad dziećmi oraz ich wychowanie, wysiłek utrzymania rodziny, zapewnienia jej bytu i polepszenia go, stosunki z innymi osobami tworzącymi społeczność - wszystko to są zwyczajne ludzkie sytuacje, które chrześcijańscy małżonkowie powinni wynosić do poziomu nadprzyrodzonego.

19 marca 2021 roku Kościół obchodził piątą rocznicę ogłoszenia adhortacji apostolskiej *Amoris Laetitia* o pięknie i radości miłości w rodzinie. Tego dnia papież Franciszek zainaugurował w Kościele Rok Rodziny, który zakończy się 26 czerwca 2022 roku podczas 10. Światowego Spotkania Rodzin w Rzymie z Ojcem Świętym.

Projekt papieża ma do zrealizowania pięć celów. Po pierwsze chodzi o upowszechnienie treści adhortacji apostolskiej „*Amoris laetitia*.” Po drugie należy głosić, że sakrament małżeństwa jest darem i że ma w sobie przemieniającą moc ludzkiej miłości. Po trzecie rodziny winny stać się głównymi „bohaterami duszpasterstwa rodzinnego.” W tym celu konieczny jest „wysiłek ewangelizacji i katechezy skierowany do serca rodzin” (AL 200), w sposób szczególny kładąc nacisk na „towarzyszenie każdej i wszystkim rodzinom, aby odkryły najlepszy sposób przezwyciężenia trudności napotykanych na swojej drodze”. Po czwarte należy uwrażliwić młodych na znaczenie formowania się w prawdzie miłości i darze z siebie. I po piąte chodzi o „poszerzenie spojrzenia oraz działanie duszpasterstwa rodzinnego, tak aby stało się ono przekrojowe w stosunku do rodziny, obejmując małżonków, dzieci, młodzież, osoby starsze i sytuacje niestabilności rodzin”.

Wychodząc naprzeciw tym celom, postanowiliśmy,

że w każdą drugą środę miesiąca w naszej Bazylice będzie miał miejsce tzw. Wieczór Małżeński. Jak już sama nazwa sugeruje, w centrum tego wieczoru pragniemy postawić chrześcijańskich małżonków. To właśnie w intencji obecnych tego dnia w Bazylice małżonków, o godzinie 18.00 odprawiana jest msza święta, a po niej ma miejsce konferencja poruszająca duchowość małżeńską oraz wspólna adoracja Chrystusa Eucharystycznego. Zwieńczeniem tego wieczoru jest indywidualne błogosławieństwo każdego małżeństwa Najświętszym Sakramentem. Warto tutaj zaznaczyć, że na ten wieczór zaproszeni są również pojedynczy małżonkowie. Ci, których mąż lub żona chorują, przebywają z dala od domu rodzinnego lub też przeżywają różnego rodzaju trudniejsze chwile i w danym wieczorze uczestniczyć nie mogą lub też nie chcą. Może właśnie oni szczególnie potrzebują modlitewnego wsparcia ze strony kochanej osoby.

Fundamentem tych wieczorów jest przede wszystkim modlitwa o uświęcenie małżeństw i rodzin. Szczególnie jest to potrzebne w obecnym czasie, kiedy to wartość rodziny niemalże na każdym kroku jest podważana lub negowana, a także coraz częściej rodzinę próbuje zastąpić się nowymi tworam, które z małżeństwem i rodziną nie mają nic wspólnego. Najpewniejszą gwarancją wzrastania w miłości i wzajemnego zaufania jest wspólna modlitwa w małżeństwie i rodzinie! Pragniemy, aby w myśl papieża Franciszka, każda rodzina i każde małżeństwo stały się głównymi bohaterami tego czasu. Małżonkowie, którzy razem się modlą, są w stanie rozmawiać ze sobą językiem miłości, szacunku i nadziei. Wspólna modlitwa najbardziej cementuje jedność małżeńską i sprawia, że nawet w obliczu poważnych trudności małżonkowie znajdują siłę i mądrość, by trwać w miłości. W chrześcijańskiej rodzinie, zbudowanej i opartej na Bożej miłości panuje wierność, radość i poczucie bezpieczeństwa, a wszyscy mogą tam uczyć się mądrze myśleć, dojrzałe kochać i uczciwie pracować. Między małżonkami możliwa jest nie tylko coraz większa wzajemna miłość, ale też coraz większa radość i czułość mimo upływu czasu, gdyż miłość jest zawsze wrażliwa, czuła i nigdy nie przemija.

Dlatego tak bardzo gorąco i serdecznie zapraszamy wszystkich małżonków do udziału w Wieczorach Małżeńskich po to właśnie, aby wspólnie modlić się za siebie i w obecności Chrystusa pogłębiać swoją małżeńską więź i jedność, a także wzajemnie umacniać się świadectwem małżeńskiego życia i troski o ukochaną osobę.

Kalwaryjskie wędrówki – cz. I

„Dzisiaj widzicie miejsce tak wspaniałe, tu będzie miękkie serce zatwardziałe (...)
Świątą Kalwaryję często rozważajmy i za grzechy nasze Boga przebłagajmy”

T. Nowak (1896)

Choć w ostatnich numerach sporo pisaliśmy o dziejach bazyliki i kultu maryjnego w Piekarach, trzeba przyznać, że współczesne pielgrzymowanie do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej to również Wzgórze Cerekwica i wzniesiona na nim kalwaria, której wizja pojawiła się w marzeniach księdza Ficka już podczas budowy kościoła pielgrzymkowego. Pragnienie ks. Ficka podjęli jego następcy i pomimo wielu trudności, doprowadzili je do szczęśliwego finału. Dlatego też w bieżącym roku obchodzimy 125 rocznicę poświęcenia tego „wzgórza modlitwy i nadziei” – jak o nim powiedział ks. prof. Janusz Wycisło autor niezwykle bogatej rocznicowej publikacji „Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich”. Zauważył on we wstępie: „uroczystość 125 rocznicy poświęcenia i funkcjonowania tego niezwyklej pomnika ma stanowić w 2021 roku trwały dowód tożsamości mieszkańców tego regionu z nową siłą opowiadających się za bogactwem Ewangelii nie pozwalającej pozostawać obojętnym wobec zaproszenia do spotkania z Jezusem i Jego Matką”. To właśnie ta książka sprowokowała mnie do trochę innego spojrzenia na Piekarską Kalwarię.



Zazwyczaj w artykułach o m a w i a m y t o , c o najistotniejsze dla tego miejsca - wymiar duchowy, m o d l i t e w n y , pielgrzymkowy, historyczny - w sensie omawiania wydarzeń z życia Jezusa i przede wszystkim Jego drogi krzyżowej. Czasami też przypominamy historię

budowy i budowniczych Kalwarii. Autor wspomnianej książki opisuje oczywiście wszystkie wymienione wyżej aspekty, jednak wiele uwag poświęca także dokładnym opisom architektonicznym. I to właśnie spowodowało, że postanowiłam tym razem odbyć trochę inną wędrówkę po Piekarskiej Kalwarii. Zobaczyć kaplice jako budynki opowiadające historię i znaleźć odpowiedź na pytanie - dlaczego akurat taka budowla znajduje się w tym miejscu?

Swoją wędrówkę rozpoczynam od bocznej bramy, tak jak większość pielgrzymów idących na drogę krzyżową, wchodzą na ścieżkę prowadzącą w stronę pałacu Heroda.

Kiedy przekraczam bramę, przypominam sobie, że ilekroć życie przyprowadzało mnie tutaj, wszystko nabierało innego sensu i wymiaru. Pielgrzymi przekraczając tę bramę pozostawiają za nią zabieganie dnia codziennego i pytania, na które często nie ma odpowiedzi, nierozwiązane problemy, sytuacje bez wyjścia. Tutaj właśnie próbują zrozumieć słowa: „kto chce być uczniem moim niech weźmie krzyż swój na co dzień i niech mnie naśladuje”. Oczami wyobraźni widzę milczące tłumy tych, którzy od 125 lat przynoszą tutaj swoje osobiste kalwarie: swoje cierpienia, upadki, podnoszenia się. Jednak dzisiaj przyszedł, tak jak już powiedziałam, w innym celu.

Przede mną budowla po północnej stronie góry Kalwarii rozpoznawalna dzięki trzem wieżom. Chodzi oczywiście o Pałac Heroda. By zrozumieć dlaczego został wzniesiony, musimy sięgnąć do historii, a także do Ewangelii. Pierwsze skojarzenie imienia Herod wiąże się z postacią Heroda Wielkiego, który od roku 47 p.n.e. był namiestnikiem Galilei, a od 46 r. p.n.e. namiestnikiem Celesyrii i Samarii. W latach 37 - 4 p.n.e. król Judei. O Herodzie czytamy też w Ewangelii Mateusza, który mówi o rzezi niewińców, czyli wymordowaniu chłopców do lat dwóch w Betlejem i okolicy. Herod Wielki dowiedziawszy się o narodzinach nowego króla żydowskiego chciał się zabezpieczyć przed ewentualnym konkurentem. Nam jednak chodzi o Heroda Antypasa - drugiego syna Heroda Wielkiego z jego czwartego małżeństwa z Maltake. Herod Antypas (ur. 22 p.n.e., zm. po 39 n.e.) był tetrarchą Galilei i Perei, wybudował miasta Sefforis, Liwias oraz hellenistyczną Tyberiadę. Poślubił swoją bratową Herodiadę, czym wywołał oburzenie wśród Żydów. Krytykującego ten związek Jana Chrzciciela kazał aresztować i pod wpływem pasierbicy Salome (córkę Herodiady i Heroda Filipa) ściąć go. Herod był obecny przy skazaniu Jezusa na śmierć, jak podaje św. Łukasz: „Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi.

Przedtem bowiem żyli ze sobą w nieprzyjaźni”. (Łk 23, 8-12)

W taki więc sposób przedstawiciel rodu panującego w Palestynie miał związek z Jezusem, dlatego też jego pałac, który posiada cechy obronnej twierdzy, wybudowany został na terenie Piekarskiej Kalwarii. Ta największa, po kościele Przemienienia Pańskiego, budowla - według Franciszka Goduli, redaktora dwutygodnika „Ziemia Śląska” - była budowana do 1895 roku. Pałac został wzniesiony na planie prostokąta, a na tylnych narożach wzniesiono dwie cylindryczne wieże - baszty o trzech uskokach zakończonych stożkowatymi hełmami. Fasadę bryły pałacu dzieli na równe części środkowa baszta zakończona hełmem kopułowym. W środkowej części fasady, w półkolistej niszy umieszczono płaskorzeźbę przedstawiającą chrzest Pana Jezusa w Jordanie. We wnętrzu kaplicy znajdują się drewniane rzeźby pokryte polichromią. Zamieszczona tam scena przedstawia syna Heroda Wielkiego, Heroda Antypasa jako tetrarchy Galilei i Perei, któremu przysługują kompetencje rządcy kraju do udziału w procesie politycznym przeciwko Jezusowi. Piłat posłał Jezusa do rządcy Galilei, aby zrzucić na niego odpowiedzialność. Ten epizod Męki Pańskiej zaprezentowany przez rzeźbiarza „zamykały” stojące naprzeciw siebie rzeźby lwów - „królów pustyni”. We wschodnim i zachodnim narożniku Pałacu Heroda znajdowały się jeszcze dwa zespoły figur przedstawiające postać oczekującego na śmierć Jana Chrzciciela oraz postać św. Piotra w okowach. Obecnie te zespoły figur możemy oglądać w Muzeum Sanktuaryjnym.

Z Pałacu Heroda dróżka kalwaryjska prowadzi nas do Pałacu Piłata. Według o. Władysława Schneidera, który rozplanował ścieżki, to usytuowanie najwierniej ukazywało zbieżność tego odcinka drogi krzyżowej z realiami jerozolimskimi, a ponadto na niewielkim terenie zapewniało ciągłość i bezkolizyjność ruchu pielgrzymkowego.

Pałac Piłata to budowla imitująca pretorium rezydującego w Cezarei rzymskiego namiestnika Judei z rodu Poncjuszów z przydomkiem Pilatus. Źródła historyczne, w tym Józef Flawiusz, charakteryzując prokuratora rzymskiego mówią, że był człowiekiem „prostym, sztywnym, bezlitosnym i aroganckim”. Styl pałacu wybudowanego w Piekarach w 1889 roku zdaje się odzwierciedlać te cechy - jest to gmach prosty i surowy, pozbawiony elementów ozdobnych, z wyraźnymi cechami architektury obronnej. Trójdzielna fasada składa się z dwóch kwadratowych, masywnych, dwukondygnacyjnych i równej wysokości wież oddzielonych w środku wąskim przedsionkiem wejściowym z otworami drzwiowymi naprzeciw siebie. Wieże kończą się masywnymi blankami, co sprawia wrażenie „przysadzistości” budowli. Masywność wież podkreśla zdecydowany fryz dzielący kondygnacje, a także okna pozbawione obramowań. Na szczycie środkowej fasady widzimy kamienną rzeźbę orła z rozpostartymi skrzydłami - godło cesarskie noszone przez legiony rzymskie. Piłat

żywiący jawną pogardę dla żydowskiego zakazu sporządzania obrazów, wprowadził godło nocą do Jerozolimy, aby zareagować na protesty Żydów. Pod szponami orła, o. Schneider polecił umieścić w małej, oszklonej wnęce kawałek oryginalnej skały przywiezionej przez siebie z Jerozolimy. Za masywną fasadą znajduje się dwudzielna część zbudowana na planach prostokątów. Posiada ona charakter sakralny. Nad zachodnim wejściem umieszczono napis „I Piłat”. Pierwotna polichromia wnętrza przypisywana jest miejscowemu malarzowi Ludwигowi Schwiederowi. W znajdującym się nad wejściem balkonie ograniczonym balustradą, przypominającym zamkowy taras, pierwotnie umieszczona była grupa rzeźbionych figur przedstawiająca Jezusa i Piłata, któremu usługuje niewolnik, a towarzyszą kapłan i żołnierz z eskorty, zwana „Ecce homo - oto człowiek”. Są to słowa wypowiedziane przez Piłata o Jezusie po Jego ubiczowaniu i koronacji cierniem wskazujące bądź na pokorę Zbawiciela, bądź pogardliwe określenie nieszkodliwości czynów Chrystusa. Pałac Piłata jest zarazem I Stacją Drogi Krzyżowej.

W bezpośredniej bliskości Pretorium - Pałacu Piłata znajduje się budowla, która stanowi niejako integralną część rezydencji namiestnika rzymskiego. Jest to Kaplica Gradusów, czyli Świętych Schodów. Scala Santa, czyli Święte Schody - liczące 28 stopni, zgodnie z tradycją pochodzą z Pretorium, a Chrystus miał po nich być prowadzony na sąd. Te oryginalne zostały przewiezione z Jerozolimy do Rzymu w IV wieku przez św. Helenę, a te w Piekarach nazywane Gradusami ukończono 27 czerwca 1888 roku. Bryła architektoniczna kaplicy składa się z dwóch wyraźnych części - pochylego korytarza z ciągiem 28 stopni oraz niskiej wzniesionej na planie prostokąta wieży. Dolne drzwi kaplicy pełniące funkcję wejścia orientują ruch pielgrzymów posuwających się na kolanach i bez obuwia po marmurowych schodach do znajdującego się u góry przedsionka służącego jako miejsce zespołu figur „Biczowanie” z postaciami Jezusa i trzech żołnierzy oraz zespołu figur „Koronacja cierniem”, który odzwierciedla epizod pasji dotyczący szydzenia z Jezusa, a złożony z trzech postaci - Jezusa i dwóch zaciężnych żołnierzy. Na styku schody - przedsionek umieszczone były dwie płaskorzeźby: kopia cudami stynącego obrazu Mater Admirabilis i popiersie ks. Leopolda Nerlicha. Wieża mieszcząca przedsionek kaplicy nakryta jest dwuspadowym dachem, z ażurową sygnaturką. 4 lipca 1889 roku co trzeci stopień został „ubogacony relikwią” - autentycznymi kamykami względnie ziemią pobraną w Jerozolimie. Podczas wchodzenia po stopniach odmawiano modlitwy i całowano relikwie. Z tego powodu przejście przez Kaplicę Gradusów związane było z przywilejem papieskim uzyskania odpustów, co bardzo sobie cenili pielgrzymi.

Opisy architektoniczne zaczerpnięte z: Ks. Janusz Wyciśło „Kultowy zespół kalwaryjski w Piekarach Śląskich. Dzieje budowy. Kaplice i grupy figur.” Piekary Śląskie, 2020

Znani i mniej znani w historii Kalwarii – Emil Wartini

5 maja 1929 roku umiera Emil Wartini. Wraz z nim odchodzi bezpowrotnie zarówno jedna z barwniejszych kart w historii Piekar Śląskich, ale i naszego Sanktuarium.

Wiele aspektów życia i działalności Wartiniego do dziś pozostaje owianych tajemnicą, lecz dzięki archiwom i aktom sądowym możliwe jest zarysowanie szkicu tej niezwyklej postaci.



W powszechnej świadomości ówczesnych mieszkańców Piekar był przede wszystkim kupcem. Tak określa go notatka sądowa z 1928 roku, jak i opisują go jego córki i syn. Zamknięcie Wartiniego w szufladce handlarza byłoby jednak rażącym niedopowiedzeniem. Spektrum jego

działalności było bardzo szerokie. Zajmował się m.in. drukiem pocztówek z widokami ówczesnych Piekar. W 1932 roku (już po śmierci Wartiniego) to właśnie pocztówki stały się przyczyną „afery”. Jeden z czytelników popularnego wówczas tytułu prasowego, otrzymał widokówkę z Piekar, podpisaną po niemiecku jako „Gruss aus Deutsch Piekar”. Zbulwersowało to redakcję czasopisma, która zamieściła apel do piekarzan o reakcję. Sprawę okrzyczano mianem „wstydu” i „kompromitacji” a pocztówki nazwano „potwornościami”. Przypomnijmy: w 1932 roku mijala 10 rocznica przyłączenia Piekar (i Śląska) do Polski, stąd agresywny ton artykułu prasowego. Wyjaśnienie mogło być banalne: pocztówka prawdopodobnie została wydrukowana kilkanaście lat wcześniej, stąd niemieckie napisy. Potwierdza to fakt, iż pocztówki z lat późniejszych są już opisane w języku polskim. Mało tego, po śmierci Emila, biznes przejął jego syn, który miał dokładnie tak samo na imię, co też mogło wprowadzać w błąd. (...) Kolejnym zajęciem Wartiniego był handel dewocjonaliami, rozwinięty przez syna Emila (juniora), co potwierdza wpis w Przewodniku Gospodarczym z 1938 roku. Wcześniej, sklep był określany jako „księgarnia”.

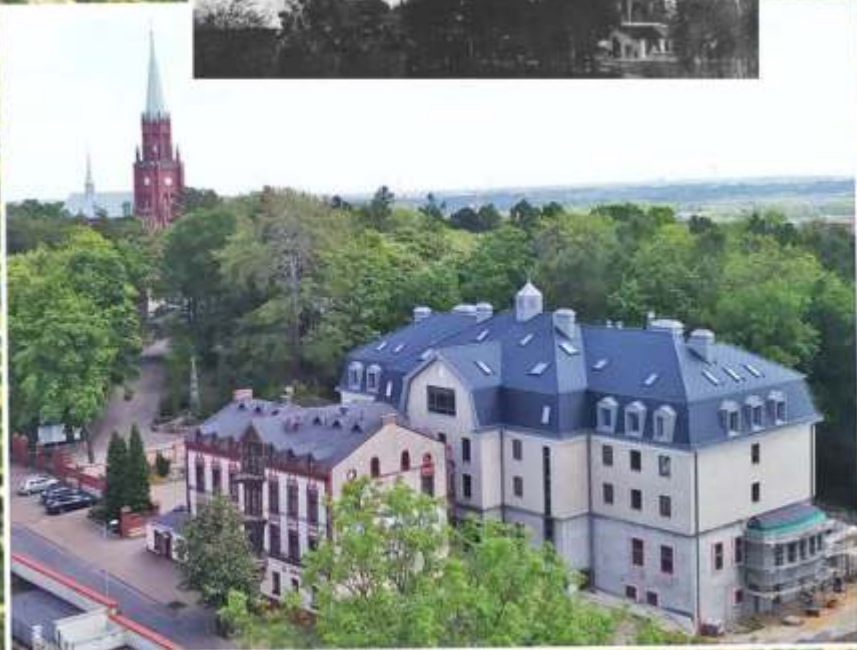
Ciekawa wydaje się również geneza nazwiska, tak obco brzmiącego. „Wartini” rodzi nieodparte skojarzenie z

Włochami. Zarówno nazwisko, jak i sama postać Wartiniego zasługuje na osobne badania. Emil Teofil Wartini urodził się 27 kwietnia 1865 r. w Wielkich Piekarach. „Rodzice zmarłego nieznani” - głosi informacja na dokumencie śmierci. Są jednak podani na akcie urodzenia: Johann Wartini oraz pochodząca z Korfantowa k. Niemodlina, Maria z domu Kuboń (Kubon), zm. 22 lipca 1884 roku.

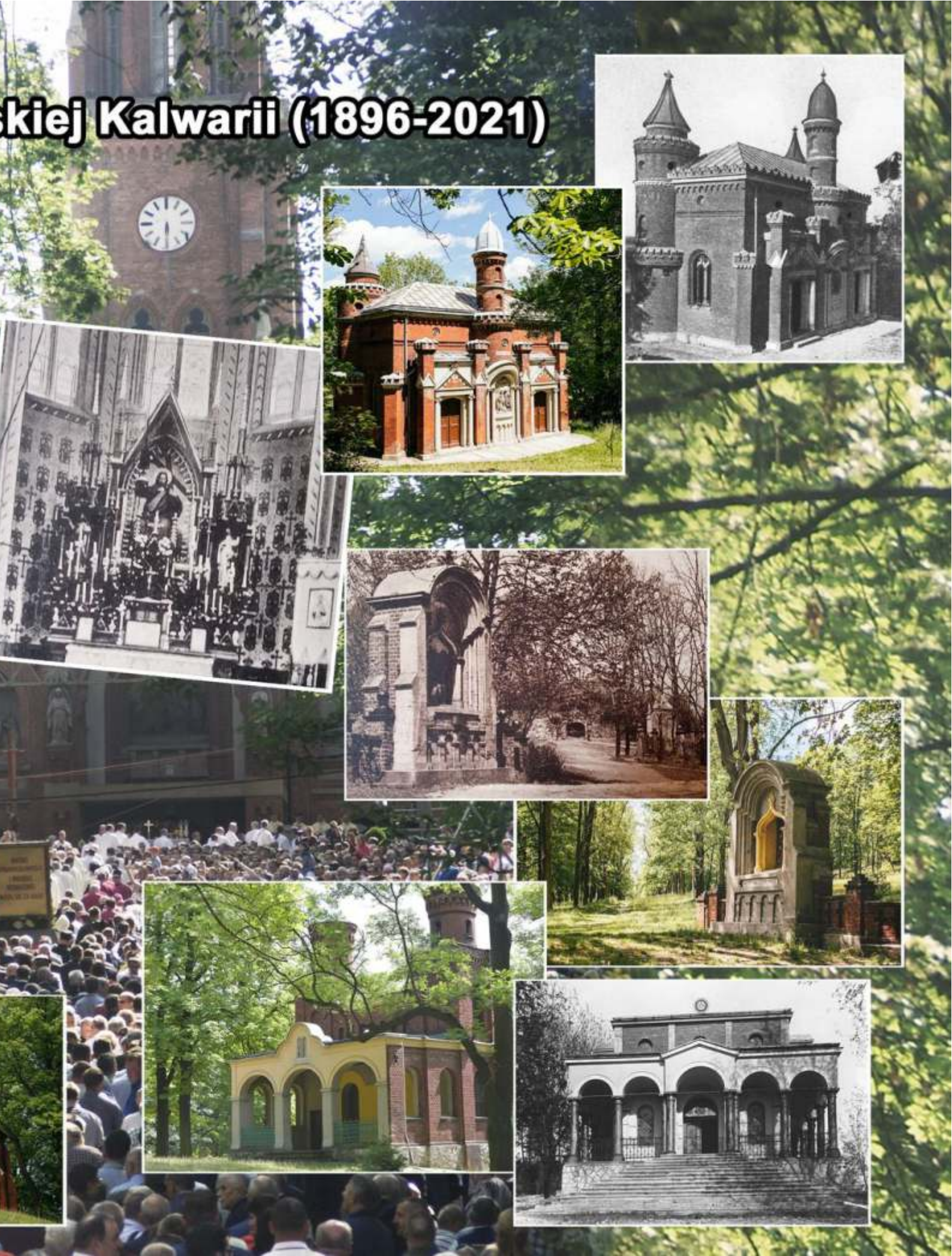
W 1898 roku, przystąpił do rozstawienia Piekar daleko poza granicami miasta. Wtedy to, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek na wzgórzu kalwaryjskim odegrano przedstawienie pasyjne przy udziale 40 aktorów - amatorów. Taki sposób celebracji przypadł do gustu nie tylko piekarzanom. Sukces był wielki, rozpisywała się o nim ogólnopolska prasa. Rok później na kolejne przedstawienie, przybyło ok. 20 tysięcy pielgrzymów. Raz jeszcze należy podkreślić, że to Emil Wartini był pomysłodawcą i motorem napędowym całej inicjatywy, która odbywała się przez osiem lat i powróciła w roku 1925. W marcu 1900 roku wziął udział w pielgrzymce do Rzymu, organizowanej przez ks. Karola Nerlicha, ówczesnego piekarskiego proboszcza. Na ziemi włoskiej, Nerlich uformował sześcioosobowy zespół osób dla parafii. Cała grupa dostąpiła zaszczytu audiencji u papieża Leona XIII i odebrania specjalnego błogosławieństwa papieskiego, udzielonego Piekarom.

W 1903 roku Emil Wartini ufundował kamienicę przy ul. Kościelnej 3 (obecnie Ficka), która stoi do dzisiaj i wyróżnia się bardzo ciekawą architekturą (wybudowana na wzór włoski, ma fasadę ozdobioną figurami apostołów umieszczonych w licznych niszach). Budynek należał do niedawna do Teresy Bajer, której wujkiem ze strony ojca był Wartini. Na jednej z cegieł wypalane są inicjały Wartiniego i data ufundowania kamienicy: EW 1903. Obecnie budynek należy do innej piekarskiej rodziny, a figury zostały tymczasowo usunięte i zabezpieczone celem ich restauracji. W 1906 roku Wartini kandydował na urząd zastępcy gminnego. W 1911 roku w Piekarach odbyły się wybory zarządu i zastępstwa kościelnego, do którego wybrano m.in. Emila, co świadczy o jego zaangażowaniu w życie religijne parafii oraz Piekar. (...)

Wczoraj i Dziś Piekars



skiej Kalwarii (1896-2021)



Nazwisko Wartiniego zapisało się złotymi zgłoskami w historii Piekar także dzięki wydarzeniu z 29 marca 1925 roku, kiedy to odbyły się w Piekarach, po wielu latach przerwy, obchody kalwaryjskie z przedstawieniem pasyjnym. Była to żywa prezentacja męki Chrystusa przy udziale aktorów i strojów, jakie noszono w Jerozolimie za czasów Chrystusa. Stroje i kostiumy oraz scenariusz całego wydarzenia to prawdopodobnie dzieło Wartiniego, były już wówczas wystawione w jego sklepie. Przedstawienie okazało się strzałem w dziesiątkę, zgromadziło tysiące widzów, a o Piekarach znowu rozpisywała się ówczesna prasa. Nie był to wyczyn jednorazowy, przedstawienie było powtarzane i w następnych latach. Pomocą (i aktorami) służył objazdowy Teatr Ludowy na Górnym Śląsku, a inspiracją dla piekarzan miało być słynne wówczas miasteczko Oberammergau w Bawarii, gdzie od lat odbywały się tego typu misteria, a poszczególne role były odgrywane i dziedziczone przez konkretne rodziny. W 1928 roku inscenizatorem i reżyserem był już Mieczysław Pietrycki.

W Piekarach istniały prawdopodobnie dwa rody Wartinich. W czasie wojny część „drugiego” rodu Wartinich wyjechała do Niemiec, a jedynie Karol (Carl) Wartini ze swoją żoną Franciszką z domu Duda oraz dwójkiem synów (Romanem - spolszczonym Reinhardem i Marcelem, a także dwiema córkami) zrezygnowali z tego zamiaru i pozostali na jakiś czas w Piekarach Śląskich. Marceli Wartini przez jakiś czas prowadził w późniejszych latach zakład naprawy RTV w Radzionkowie, a potem w Bytomiu na placu Wolskiego.

Ważną kartą w poznaniu historii Emila Wartiniego jest koniec jego życia, który poznajemy dzięki aktom sądowym. W lutym 1928 r. w siedzibie Sądu Powiatowego w Tarnowskich Górach odzywa się dzwonek telefonu. To piekarski proboszcz, Wawrzyniec Pucher. Pilna sprawa: znany piekarzanin, kupiec Emil Wartini, jest poważnie chory; zachodziła poważna „obawa śmierci”, jak to określił duchowny. Rokowania musiały być rzeczywiście nader niepomyślne, skoro kontakt nastąpił drogą telefoniczną. Sprawę potraktowano poważnie (być może zadziałał również majestat i charyzma prałata Puchera) i do Wielkich Piekar udała się specjalna komisja sądowa. (...) W momencie przybycia komisji do kamienicy przy ul. Kościelnej 3, gdzie zamieszkiwała rodzina Wartinich, w mieszkaniu znajdował się również Karol Cisek (kościelny), co potwierdził podpisem na dokumencie testamentowym. Następnie sędzia przeprowadził rozmowę z chorym i zanotował, że „chory jest przy zdrowym umyśle a zatem zdolny do działań prawnych”. Ostatnią wolę umieszczono w kopercie z jedną pieczęcią w laku. Samą kopertę opatrzone napisem: „Wewnątrz znajduje się testament Emila Wartiniego z Wielkich Piekar sporządzony dziś do protokołu sądowego przed niżej podpisanym sędzią. W. Piekary, dnia 25/2 28”. (pisownia oryginalna). Wartość spadku wynosiła 50000 zł, czyli równowartość ok. 275 tysięcy dzisiejszych złotych. Z

kolei protokół otwarcia testamentu podaje, za oświadczeniem potencjalnych spadkobierców, że wartość spadku wynosiła 100 000 zł. (ok. 550 tysięcy dzisiejszych złotych, oczywiście w przybliżeniu). (...) Testament został złożony w sądzie, a dowód złożenia rozporządzenia na wypadek śmierci nosi datę przyjęcia 12 marca 1928 roku.

Mimo ciężkiej choroby, Wartini zmarł dopiero w roku następnym, dnia 5 maja 1929. Umiera o godzinie 4:15 rano w swoim mieszkaniu na ulicy Kościelnej. Nazajutrz w piekarskim Urzędzie Stanu Cywilnego melduje się córka, Jadwiga Bajerowa, zawiadamiając o śmierci ojca. Wartini był wówczas wdowcem. Dopiero dwa miesiące po zgonie, w piśmie datowanym na 24 lipca, córki i syn Wartiniego informują Sąd Powiatowy w Tarnowskich Górach o śmierci ojca; prosząc jednocześnie o pilne otwarcie testamentu. (...) Podczas otwarcia testamentu obecne były wszystkie dzieci zmarłego. Po sprawdzeniu tożsamości oraz potwierdzeniu, że pieczęć na kopercie nie została naruszona, przystąpiono do odczytania dokumentu.

Z pewnością cała gama emocji targająca zgromadzoną rodziną, w momencie, gdy poznawali ostatnią wolę swego ojca. A stanowiła ona tak (pisownia oryginalna):

„1. Z małżeństwa mojego pierwszego z Marją z domu Klein pochodzi czworo dzieci to jest: Emil Wartini lat 34, Jadwiga Bajer, d. Wartini lat 37, Marja Wartini lat 31, Aniela (co ciekawe, sama zainteresowana podpisywała się jako „Angela” - przyp. Autora) Wartini lat 20. Zaznaczam że byłem dwa razy żonaty jednakże z drugiego małżeństwa żadnych dzieci nie mam a druga moja żona Marja z domu K(r)owarz (?) już umarła.

2. Jestem zapisanym właścicielem nieruchomości Wielki Piekar wykaz l. 136 oraz nieruchomości Król Huta wyk. 489.

3. Spadkobiercami całego mojego majątku a więc i nieruchomości opisanych w par. 2 ustanawiam moich czworo dzieci to jest: Emila Wartini, Jadwigę Bajer z domu Wartini, Marję i Anielę Wartini i to wszystkich do niepodzielnej wspólności spadkowej i to w równych częściach i prawach spadkowych (...).”

Od redakcji ZPW: Przytoczone fragmenty obszernego artykułu Jakuba Müllera są jedną z ciekawostek rzucających światło na bogate dzieje Piekarskiej Kalwarii, której jubileusz 125-lecia świętujemy w bieżącym roku. Przeżywając to szczególnie wydarzenie dziękujemy wszystkim, którzy podjęli się trudu dostarczenia różnorodnych materiałów związanych z jej dziedzictwem.

Bibliografia oraz pełna wersja artykułu dostępna na stronie:
<http://piekarskiwerk.pl/artykuly/item/175-testament-emila-wartiniego>

Wyjdź z twojej ziemi!

Od św. Jakuba możemy się wiele nauczyć: gotowości przyjęcia powołania, które daje nam Pan, entuzjazmu w pójściu za Nim drogami, które On nam wskazuje, odbiegającymi od naszych oczekiwań; gotowości świadczenia o Nim z odwagą, a gdy potrzeba, aż do złożenia najwyższej ofiary z życia.

Benedykt XVI



Obecny rok obfituje w wiele szczególnych i ciekawych jubileuszy. Jednym z nich jest Rok Święty Komposteliański i związany z hiszpańskim sanktuarium św. Jakuba Apostoła w Santiago de

Compostela. Obchodzony jest zawsze wtedy, gdy dzień 25 lipca, czyli Święto św. Jakuba przypada w niedzielę. Tradycja ta sięga XII w. i obecny jubileusz obchodzony będzie już poraz 120. Historia pięknego miasta Santiago sięga IX w., kiedy to odnaleziono grób św. Jakuba Starszego. Mimo, iż miejsce to wydaje się bardzo odległe, łączy je z naszym sanktuarium szczególna więź. Dzieje się tak za sprawą tzw. szlaku jakubowego biegnącego przez Piekary. Jest on jedną z wielu ścieżek łączących Hiszpanię z niemal każdym zakątkiem Europy.

Droga, na której zlokalizowane są Piekary nosi nazwę „Via Regia”, czyli „Droga Królewska”. Od średniowiecza była ona jednym z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w Europie Środkowej, dlatego zwano ją także „Drogą Wysoką”. Rozwijały się przy niej tak ważne ośrodki, jak Frankfurt n. Menem, Lipsk, Wrocław, Kraków, Lwów czy Kijów. Zaproponowana obecnie Droga św. Jakuba próbuje odtworzyć jej przebieg z okresu późnego średniowiecza, kiedy to ruch pątniczy do Santiago de Compostela przeżywał swój największy w dziejach rozwój. Polski odcinek Camino na Drodze Królewskiej rozpoczyna się na polsko-ukraińskiej granicy w Korczowej (lub Medyce) i prowadzi przez Podkarpacie, Małopolskę, Górną i Dolną Śląsk aż do Zgorzelca, dołączając się do szlaku przez wschodnie Niemcy. Dawniej drogą tą podróżowali kupcy, dyplomaci oraz pielgrzymi, którzy odbywali pokutę lub nieśli swoje

prośby do grobu św. Jakuba Apostoła. Dziś przez nasz kraj prowadzi już blisko 6 tys. kilometrów szlaków oznakowanych charakterystycznym symbolem żółtej muszli umieszczonej na niebieskim tle.

O istotnym znaczeniu symboliki muszli świadczyć może fakt, iż często jest ona jednym z elementów pojawiających się w zdobieniach lub w wyposażeniu kościołów pielgrzymkowych. Nie inaczej stało się w Piekarskim Sanktuarium, gdzie kształt muszli mają dwie kropielnice znajdujące się przy głównym wejściu. Bez wątplenia można zatem stwierdzić, że biała muszla stała się znakiem rozpoznawczym każdego jakubowego pielgrzyma. Niegdyś była ona potwierdzeniem przebytej pielgrzymki do grobu Apostoła, a także służyła pielgrzymom do czerpania wody lub jako swoisty talerz, na który okoliczni mieszkańcy dawali pożywienie utrudzonym drogą pielgrzymom. Obecnie muszla, wprawdzie już nie biała, lecz żółta, stała się oznacznikiem szlaków pielgrzymkowych, które prowadzą do grobu św. Jakuba. Muszle jakubowe często wzbogacone są charakterystycznym czerwonym krzyżem, którego ramiona przypominają głownię miecza. Miecz jest atrybutem apostoła, gdyż był narzędziem jego męczeńskiej śmierci.

Oficjalne otwarcie szlaku obejmującego Piekary Śląskie nastąpiło 20 kwietnia 2013r. Wówczas grupa pielgrzymów przebyła 11-kilometrowy odcinek wiodący z kościoła św. Jakuba w Sączowie do MB Piekarskiej. Po przybyciu na miejsce odprawiono mszę w kaplicy św. Rafała (patrona pielgrzymów), a także wręczono pierwsze pamiątkowe paszporty pielgrzyma, które od tamtej pory są dostępne w centrum pielgrzymkowym. Związany jest z nimi zwyczaj zbierania pieczętek potwierdzających obecność w kolejnych punktach pielgrzymkowego szlaku. Jako potwierdzenie odbytej wędrówki można także otrzymać specjalny certyfikat, tzw. „Compostelę”, wydawaną przez Sanktuarium w Santiago. Mogą się o nią starać pielgrzymi, którzy przebyli ostatnie 100 km pieszo lub 200 km przejechali rowerem.

Kim był święty Jakub Apostoł? Wiemy, że był on synem Zebedeusza, znanym z porywczego usposobienia („syn gromu”), był także jednym z trzech umiłowanych

uczniów Chrystusa. Został powołany razem ze swoim bratem Janem jako jeden z pierwszych, którzy mieli dać świadectwo o prawdzie (Mt 4, 21-22). Był również bezpośrednim świadkiem wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37), przemienienia na górze Tabor (Łk 9, 28) oraz modlitwy w Ogrójcu (Mt 26, 37). Reszta życiorysu świętego to już głównie pobożna tradycja zmieszana z legendą... Różne źródła podają, że wraz z grupą uczniów przybył do Hiszpanii prowadzić na północy kraju prace misyjne (lata 33-43 n.e.), jednak z powodu niepowodzeń misji wrócił z do Ziemi Świętej. Tam zginął torturowany z rąk Heroda I Agrypy około roku 44 n.e. Świadkowie męczeńskiej śmierci św. Jakuba, zabrali ciało apostoła w kamiennym sarkofagu na łódź i odpłynęli, aby złożyć jego szczątki w innym, bezpiecznym miejscu. Dokładne miejsce przybicia łodzi to według legendy obecna miejscowość Finisterre (łac. „koniec ziemi”). Ten zachodni skrawek Hiszpanii był wówczas uważany za koniec świata. Świadomość epoki nie znała innych kontynentów. Tu też kończyło się wówczas rzymskie panowanie nad Europą. U wybrzeży Hiszpanii uczniowie Jakuba wydostali ciało na brzeg, zanieśli je kilkadziesiąt kilometrów w głąb lądu i pochowali na wskazanym miejscu. Miejsce pochówku zostało okryte tajemnicą z powodu wcześniejszych prześladowań w Ziemi Świętej. Z czasem też zapomniano gdzie dokładnie spoczywają szczątki apostoła. Relikwie odkryto dopiero po ośmiu wiekach. W legendach z tamtego okresu, m.in. autorstwa Lzydora z Sewilli, podaje się, że pustelnik o imieniu Pelagiusz miał objawienie, w którym usłyszał, że „pole gwiazd” przywiedzie go na miejsce i ukaże mu grobowiec świętego już wtedy Jakuba. Święty Jakub to po hiszpańsku Santiago, a pole gwiazd po łacinie to „campus stellae”. Stąd wywodzi się nazwa osady, w której zbudowano później sanktuarium: Santiago de Compostela.

Dziś miasto Santiago, zbudowane ze złocistego granitu, należy do najpiękniejszych w Hiszpanii. Położone jest na skalistym płaskowyżu, które otaczają wzgórza. W jego centralnym punkcie wznosi się monumentalna katedra, w której pod ołtarzem głównym znajduje się srebrny sarkofag skrywający relikwie św. Jakuba. Świątynia łączy w sobie dwa style: romański i barokowy. Jej konsekracja miała miejsce w 1211 roku. W zwieńczeniu fasady widoczna jest monumentalna postać św. Jakuba. Przedstawiony w postawie siedzącej, w jednej ręce trzyma laskę podróźną, w drugiej wstęgę z napisem: „Me missit Dominus” („Pan mnie posłał”). Do najcenniejszych obiektów znajdujących się we wnętrzu katedry należy złożony ołtarz główny, w którym dominuje potężna, XIII-wieczna, rzeźba św. Jakuba, na ramionach którego znajduje się płaszcz wykonany ze srebrnej blachy i przyozdobiony cennymi klejnotami. Nieodłącznym elementem nawiedzenia katedry jest udział we Mszy św., podczas której uruchamiana jest największa kadzielnica na świecie (botafumeiro) w momencie, kiedy wierni śpiewają hymn na cześć św. Jakuba. Botafumeiro waży ponad 70 kg. Tę niezwykłą kadzielnicę z wonnościami

wprawia w ruch ośmiu mężczyzn ubranych w historyczne stroje. Botafumeiro wiruje nad głowami zebranych wiernych od jednego sklepienia świątyni do drugiego. Tylko raz, w całej historii, doszło do jej zerwania się. Na szczęście nikt nie ucierpiał, gdyż kadzielnica wypadła z katedry przez witraż i wpadła do fontanny sąsiadującej z sanktuarium św. Jakuba.

Od czasu średniowiecza Santiago obok Rzymu i Jerozolimy stanowi główne miejsce pielgrzymek. Pielgrzymowanie do św. Jakuba stało się niezwykle popularne, podjęto je w licznych publikacjach książkowych w formie świadectw pielgrzymów, a także w filmowych obrazach pokazujących duchowy wymiar wędrówki pątniczymi ścieżkami. Choć niegdyś pielgrzymki miały wyłącznie wymiar pokutny, dziś wielu ludzi wyrusza w drogę, by oderwać się na chwilę od pędzącej cywilizacji i spotkać się z samym sobą oraz z Bogiem. Czas pielgrzymowania do grobu św. Jakuba często bywa okazją do zmian w hierarchii wartości, odpowiedzenia sobie na istotne pytania dotyczące dalszych życiowych wyborów. Warto zatem podjąć trud wędrówki, gdyż jak powiedział papież Benedykt XVI pielgrzymując do Santiago w roku 2010: „każdego człowieka, który zaprowadza ciszę w swym wnętrzu i odcina się od żądz, pragnień i natychmiastowych zajęć, człowieka, który się modli, Bóg oświeca, aby spotkał się z Nim i rozpoznał Chrystusa. Ten, kto podejmuje pielgrzymkę do Santiago, czyni to w istocie, aby spotkać się przede wszystkim z Bogiem, który odzwierciedlony w majestacie Chrystusa, przyjmuje go i mu błogostawi.”





Z parafialnej kroniki

Grudzień 2020 - Luty 2021

4 grudnia jak co roku we wsp. św. Barbary modliliśmy się za wszystkich czynnych i emerytowanych górników oraz ich rodziny. Tegoroczne obchody odbyły się w ramach dwóch mszy zamówionych przez Spółkę Węglukoks Kraj (godz. 8.00) oraz przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń (godz. 10.00). W darze dla sanktuarium i Matki Bożej górnicy ofiarowali dwa okazałe kosze białych róż, a także nowy pulpit ołtarzowy pod mszał. Przez cały dzień otwarta była także kaplica św. Barbary, którą można było odwiedzić na indywidualną modlitwę. Podczas pierwszopiątkowego wieczoru zadośćuczynienia modlitewne czuwanie prowadzili małżonkowie jubilaci oraz rodziny Domowego Kościoła. Jak zawsze program spotkania obejmował godzinę maryjną, Eucharystię oraz godzinę miłosierdzia.

8 grudnia w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP w szczególny sposób uczcili członkowie dwóch wspólnot działających przy naszej bazylice: Dzieci Maryi oraz Mężczyźni św. Józefa. Obie grupy spotkały się na mszy świętej wieczornej, w czasie której modliły się o potrzebne dla nich łaski. Dzieci Maryi odnowiły swoje przyrzeczenia, a Mężczyźni poświęcili sztandar wspólnoty, wykonany dla nich przez pracownię ss. Boromeuszek „Robótka”. Sztandar z jednej strony przedstawia MB Piekarską, a z drugiej św. Józefa.

12 grudnia Sanktuarium odwiedziła grupa wolontariuszy z fundacji „Sternik” w Krakowie, która przywiozła dary świąteczne dla podopiecznych ochrony parafialnej. Podczas wizyty wolontariusze złożyli także swoje gratulacje s. Goretti, która w ostatnich dniach otrzymała statuetkę „Przyjaciel Rodziny 2020” przyznaną przez zarząd województwa śląskiego. Wyróżnienie to jest uhonorowaniem działań charytatywnych Siostry na rzecz potrzebujących osób i rodzin mieszkających na terenie miasta Piekary Śląskie. W piśmie okolicznościowym skierowanym do Siostry przez Panią Prezydent Sławę Umińską-Duraj, czytamy: „Wysoko cenię Siostry pełną poświęcenia służbę na rzecz najmłodszych mieszkańców Miasta Piekary Śląskie. Sprawia ona, że ci, którzy najbardziej potrzebują miłosierdnego wsparcia, nie muszą samotnie mierzyć się z trudnościami życia codziennego. Wyrazem najwyższej troski o dobro bliźniego było objęcie pieczą Ochronki Charytatywnej przy Bazylice NMP, nad którą Siostra sprawuje opiekę od 2000 roku. Dzięki niej najmłodszy piekarzanie mogą korzystać z ciepłych posiłków oraz wyjazdów wakacyjnych. Otrzymują też wsparcie, miłość i troskę - wszystko to, czego często nie doświadczają w swoich domach rodzinnych. Misja pedagogiczna pełniona na rzecz uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przyczynia się z kolei do ich nieustannego wzrostu, a to wpływa bezpośrednio na ich harmonijny rozwój intelektualny i fizyczny”.

14 grudnia podczas mszy świętej o godz. 18.00 odbyło się przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju. Eucharystię koncelebrował ks. hm. Piotr Larysz, kapelan Śląskiej Chorągwi ZHP. W uroczystościach udział wzięli przedstawiciele władz miasta oraz reprezentanci chorągwi harcerskich. Po mszy Światło Pokoju zostało przekazane Pani Prezydent Piekary Śląskich, a następnie przedstawicielom chorągwi ZHP z Chorzowa, Mikołowa, Mysłowic, Zabrza, Cieszyna, Tarnowskich Gór, Żywca, Węgierskiej Górki, Sosnowca, Rybnika, Rudy Śląskiej i Kuźni Raciborskiej. Na zakończenie uroczystości dokonano także iluminacji choinki, ustawionej na placu mariackim przy kolumnie Niepokalanej.

18 grudnia w Domu Księża Emerytów w Kietpinie w 93 roku życia i w 67 roku kapłaństwa zmarł pochodzący z naszej parafii ks. prof. Alfons Skowronek, urodzony 26 stycznia 1928 r. w Piekarach Śląskich jako syn górnik Józefa i Marty z domu Foks, która zmarła podczas wojny. Jego rodzina była bardzo religijna. Miał rodzeństwo, które czynnie uczestniczyło w życiu organizacji kościelnych. Brat Jan także był kapłanem i profesorem wydziału teologicznego w Santiago de Chile. Ks. Alfons zaraz po maturze rozpoczął formację w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie oraz studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Świecenia prezbiteratu otrzymał w Roku Maryjnym, 29 czerwca 1954, w bazylice piekarskiej z rąk biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego. Rektor Seminarium, dostrzegając jego zdolności naukowe, skierował go na , gdzie kontynuował studia z dogmatyki. Po studiach został mianowany wikariuszem w Drogomyślu, a następnie katechetą w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Bielsku-Białej. Pracował także jako wikariusz w parafii Św. Michała Archaniola w Michałkowicach (1959-1961) oraz Wniebowzięcia NMP w Katowicach (1961-1964). Kontynuował także studia na KUL-u, gdzie uzyskał tytuł doktora teologii na podstawie pracy zatytułowanej: „Sakramenty, a Kościół w teologii katolickiej po encyklice «Mystici Corporis»”. Po uzyskaniu doktoratu został mianowany prefektem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie i wykładowcą sakramentologii, propedeutyki teologii oraz ekumenizmu. Rozpoczął również upragnione studia zagraniczne w Nijmegen (Holandia) i Paderborn (Niemcy), gdzie miał okazję współpracować z prof. Ratzingerem i prof. Rahnerem. W 1970 r. uzyskał habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Münster. Po powrocie do Polski był wykładowcą na ATK w Warszawie. W 1985 r. uzyskał tytuł profesora zwyczajnego. W 1993 r. przeszedł na emeryturę, pozostając w Warszawie. Od 1998 roku był mieszkańcem Domu Księża Emerytów w Otwocku, a później „Domu nad Świdrem” także w Otwocku. Ostatnie lata spędził w Domu Księża Emerytów w podwarszawskich Łomiankach - Kietpinie.

Jego pogrzeb odbył się 23 grudnia w parafii Matki Bożej Królowej,

Meksyku w Laskach Warszawskich. Pochowany został na cmentarzu Zakładu dla Ociemniałych w Laskach. W tym także dniu o godz. 10.00 w bazylice sprawowana była eucharystia w jego intencji.

24 grudnia w wigilię Uroczystości Narodzenia Pańskiego już poraz trzeci msza o godz. 10.00 celebrowana była w intencji „wszystkich, których zabraknie przy wigilijnym stole”. Świątowanie Bożego Narodzenia nabrało szczególnego charakteru z uwagi na dwie msze pasterskie wprowadzone z powodu pandemii i sprawowane o godz. 22.00 za wszystkich parafian (ks. Marek) i o północy (ks. Proboszcz), kiedy to intencja mszalna ofiarowana była za dobrodziejów i budowniczych Domu „Nazaret”, a także za wspólnotę ss. Boromeuszek, które po homilii odnowiły swoje śluby zakonne. Do wspólnej modlitwy włączył się także ks. prof. Józef Kozyra. Pomiędzy pasterkami medytację muzyczną wykonał chór kameralny „Legato”.

Tegoroczny świąteczny wystrój kościoła w znacznym stopniu przygotowali Mężczyźni św. Józefa, którzy dostosowali przestrzeń pomiędzy prezbiterium, a kaplicą NSPJ umieszczając w niej bożonarodzeniową szopkę. Znalazły się w niej zakupione w ubiegłym roku nowe figury św. Rodziny, w tym ofiarowana kilka lat temu przez wspólnotę „Wieczernika” figura Dzieciątka Jezus. Z powodu pandemii zrezygnowano z przygotowania „Piekarskiego Betlejem”. Zgodnie z tradycją od 25 grudnia aż do 2 lutego w niedziele o godz. 15.00 śpiewane były tzw. nieszpory kolędowe.

26 grudnia w ramach homilii odczytano list dziekana Wydziału Teologicznego w Katowicach, którym w bieżącym roku wybrano ks. prof. Jacka Kempę. Jest ona bezcennym skarbem chrześcijańskiego dziedzictwa”.

W tym dniu gościliśmy w bazylice ukraiński zespół folklorystyczny „Czeremsyna”, który przyjechał do Polski, aby podzielić się bogactwem swych bożonarodzeniowych pieśni i prosić o datki na Domy Dziecka pozostające pod ich opieką w Tarnopolu i okolicy.

27 grudnia w przeżywanie niedzieli św. Rodziny w bazylice włączył się abp W. Skworec, który przewodniczył mszy św. o godz. 10.30, modląc się za wszystkie rodziny archidiecezji katowickiej. W homilii zaznaczył, że słowa ewangelii dnia (Łk 2, 22-40) określają zadania rodziców wobec dziecka, które powinno: rosnąć, napętniać się mądrością i nabierać mocy. Uczestników liturgii zachęcił do wzajemnego słuchania i wysłuchiwanie się w rodzinach. Przypomnił, że dla Kościoła katowickiego szczególnym miejscem obecności św. Jana Pawła II (wcześniej metropolity krakowskiego) były Piekary Śląskie: „w tym miejscu był dla nas jako ojciec (...) oślaniał nas i od nas nie odstępował, pouczał nas i wysłuchiwał, darował nam swój czas”. Starsze pokolenie metropolita prosił o dawanie świadectwa poprzez naśladowanie postaw św. Jana Pawła II: „bliskości, zrozumienia, wybaczenia i przytulenia; cierpliwości w słuchaniu i wysłuchiwanie, pocieszaniu i dodawaniu odwagi”. Jak podkreślił: „to dziś nasze zadanie i obowiązek - ojcowski i matczyński, społeczny i obywatelski”.

31 grudnia z racji obostrzeń rządowych msza święta, w której dziękowaliśmy za miniony rok oraz prosiliśmy o Boże błogosławieństwo dla wszystkich parafian w roku 2021 sprawowana była o godz. 17.00. Podczas homilii ks. Proboszcz przedstawił sprawozdanie duszpasterskie, a po mszy przewodniczył

nabożeństwu przebłagalnemu.

1 stycznia z powodu wprowadzenia ograniczeń w przemieszczaniu się nie odbyła się msza święta o północy rozpoczynająca Nowy Rok. Od dzisiaj także zmieniono porządek niedzielnych i świątecznych mszy świętych, rezygnując z celebracji eucharystii o godz. 14.00. W ramach homilii odczytano orędzie papieża Franciszka na 54 Światowy Dzień Pokoju zatytułowany „Kultura troskliwości jako droga do pokoju”. W czasie nieszporów o godz. 15.00, którym przewodniczył ks. Proboszcz miało miejsce uroczyste zakończenie rekolekcji „Oddanie 33”. Kulminacyjnym punktem tego wydarzenia stał się akt oddania Niepokalanemu Sercu Maryi w jedność z Sercem Jezusa. Wszystkie osoby, które uczestniczyły w rekolekcjach poprzez osobistą obecność w bazylice, czy też w formie wirtualnej, mogły otrzymać specjalnie przygotowane akty oddania podpisane przez ks. Proboszcza. W ofiarowaniu wzięło udział kilkaset osób! Wszystkie zamówione w fundacji „Tota tua” dyplomy zostały rozdane.

4 stycznia rozpoczął się okres tzw. mszy kolędowych, które z uwagi na specyficzną sytuację duszpasterską zostały wprowadzone jako nadzwyczajna forma modlitwy za mieszkańców poszczególnych ulic naszej parafii. Msze celebrowano od poniedziałku do soboty o godz. 18.00 przez kolejne 2 tygodnie (za wyjątkiem 6 stycznia). Obecni na mszy przedstawiciele rodzin otrzymali specjalne błogosławieństwo, pamiątkowy obrazek przypominający o jubileuszu 125-lecia Kalwarii oraz „zestaw kolędowy” (węgielek, mirrę i kredę do samodzielnego oznaczenia drzwi swoich domów).

5 stycznia swoje kolejne urodziny obchodził ks. Tomasz Nowak, spowiednik oraz archidiecezalny egzorcysta posługujący w naszym sanktuarium od 2017 roku. Za dar swego życia i powołania kapłańskiego dziękował w czasie mszy świętej o godz. 18.00.

6 stycznia w Święto Objawienia Pańskiego oprócz modlitwy w intencji misji i misjonarzy, otoczyliśmy modlitwą w ramach Dies Episcopi również pasterza naszej diecezji, ks. abp. Wiktora Skorca, który obchodził 23 rocznicę swej sakry biskupiej, udzielonej mu z rąk św. papieża Jana Pawła II w bazylice św. Piotra w Rzymie. Pamiętaliśmy także, że to dzień święceń biskupich dwóch biskupów pomocniczych: Marka Szkudło i Adama Wodarczyka, które miały miejsce w katowickiej katedrze w 2015 roku.

23 stycznia w czasie różańca oraz mszy świętej o godz. 18.00 sprawowanej przez ks. Proboszcza i kontynuatora budowy domu Nazaret - ks. Mariusza Pacwę dziękowaliśmy za dar życia i powołania kapłańskiego ks. Władysława Nieszporka, emerytowanego kustosa sanktuarium i proboszcza naszej parafii. Równolegle odprawiona została eucharystia w par. Ducha Świętego w Bytkowie, gdzie obecnie przebywa i posługuje ks. Władysław. Z modlitwą i życzeniami udały się tam liczne delegacje parafian, m.in. członkowie rady parafialnej, chóru św. Cecylia, chóru Legato (który wraz z bytkowską scholą śpiewał podczas mszy świętej), a także wspólnoty Mężczyzn św. Józefa, Bractwa Kalwaryjskiego i Przewodników Sanktuarijnych. Akompaniament muzyczny prowadzili piekarscy organiści: Jan Hampel (organy) oraz Klaudiusz Jania (trąbka). We wstępie do mszy świętej bytkowski proboszcz

ks. Tomasz Kopczyk patrząc na zgromadzonych wiernych zauważył: „nie wiem czy jestem jeszcze w Bytkowie, czy już w Piekarach. Tyle znajomych twarzy, które pamiętam z czasu mojej posługi u Piekarskiej Pani. Dziękuję Wam za przybycie i wspólną modlitwę za solenizanta”.

24 stycznia obchodziliśmy poraz drugi niedzielę Słowa Bożego, którą papież Franciszek ogłosił w Liście Apostolskim w formie Motu Proprio „Aperuit illis” wydanym 30 września 2019 r. Dokument został podpisany w 1600 rocznicę śmierci św. Hieronima - wielkiego miłośnika i tłumacza Pisma Świętego, a jednocześnie w dzień wspomnienia liturgicznego tego doktora Kościoła. Niedziela Słowa Bożego obchodzona jest w III niedzielę okresu zwykłego. Ma ona służyć temu, „aby w Ludzie Bożym wzrosła religijna i bliska znajomość Pisma Świętego”. Kazania w bazylice głosił ks. Wojciech Dytko. Ciekawym akcentem tego dnia stało się przygotowanie karteczek - „losów” z fragmentami biblijnymi. Po każdej mszy wybierano jedną osobę posiadającą „los” i obdarowano ją egzemplarzem ewangelii.

2 lutego w Święto Ofiarowania Pańskiego zakończył minęło 40 dni od Uroczystości Bożego Narodzenia. W polskiej tradycji to ostatni dzień, gdy w kościołach goszczą szopki i rozbrzmiewają kolędy. Z tej okazji Zespół Regionalny „Piekarskie Klachule” pod przewodnictwem naszej parafianki, p. Ireny Cisek wykonał przed nowenną półgodzinny koncert, w którego repertuarze znalazły się pastorałki i kolędy. Podczas mszy błogosławiono świece, a następnego dnia udzielano specjalnego błogosławieństwa gardła ku czci św. Błażeja.

5 lutego pierwszopiątkowe wieczory zadośćuczynienia w bieżącym roku zainaugurowała modlitwa prowadzona przez par. św. Rodziny. O godz. 20.00 ks. Łukasz Głębik rozpoczął modlitwę różańcową, następnie wraz z ks. Grzegorzem Kapułą sprawował eucharystię w intencji parafian, włączając w nią także ks. Michała Kostonia - budowniczego kościoła na os. Wieczorka. Ostatniej części wieczoru - godzinie miłosierdzia przewodniczył ks. Grzegorz.

11 lutego o godz. 10.00 odprawiona została przez ks. Proboszcza eucharystia ze wspomnienia ku czci MB z Lourdes, podczas której modlono się za wszystkich chorych i cierpiących parafian i pielgrzymów. W homilii podkreślono istotne znaczenie zdrowia duchowego, które czerpie swą siłę z modlitwy i życia sakramentalnego, owocując jednocześnie umocnieniem w niedomaganiach ciała. Po mszy świętej chętnym wiernym udzielono sakramentu chorych, a wszystkim obecnym w kościele przekazano błog. lourdzkie, czyli indywidualne błog. Najświętszym Sakramentem.

15 lutego po wieczornej mszy św. do której włączył się ks. Grzegorz Ignasiak - duszpasterz uzależnionych, modlono się za wszystkich zniewolonych współczesnymi nałogami. Złożono także kilka świadectw działania Bożej Opatrzności w wychodzeniu na prostą po problemach alkoholowych itp. Spotkanie modlitewne odbyło się m.in. z uwagi na postać ks. Jana Ficka, wielkiego apostoła trzeźwości, spoczywającego w piekarskiej bazylice, którego 159 rocznica śmierci przypada 18 lutego. Wówczas o godz.

18.00 odprawiona została przez ks. Proboszcza msza z prośbą o beatyfikację tego „kaptana niezwykłego”, jak mawiali o nim ówcześni parafianie i pielgrzymi.

17 lutego rozpoczął się okres wielkopostnej pokuty i nawrócenia. Na znak podjętej przemiany wewnętrznej wierni uczestniczyli w obrzędzie posypania głów popiołem. Podczas mszy zebrano tzw. jałmużnę postną przeznaczoną na potrzeby ubogich. Wielki Post wypełniły nabożeństwa pasyjne: piątkowa droga krzyżowa o godz. 16.00 dla dzieci, a o 17.15 dla dorosłych oraz sobotnia o godz. 10.45 na Kalwarii. W niedzielę o godz. 15.00 śpiewano gorzkie żale. Kazania pasyjne głosił ks. Piotr Andrzejak. Na ołtarzu św. Józefa obok konfesjonatów wyłożono księgę abstynencji, zachęcając do rezygnacji z alkoholu w intencji osób uzależnionych.

19 lutego, czyli pierwszy piątek WP poświęcono modlitwie wynagradzającej za grzechy seksualnego wykorzystywania nieletnich oraz za ich rodziny. Droga krzyżowa prowadzona przez ks. Tomasza była oparta na rozważaniach przygotowanych przez osoby, które doświadczyły dramatu wykorzystania seksualnego, jak i przez różne osoby i środowiska, które wspierają osoby pokrzywdzone. Z racji obchodzonego w Kościele Powszechnym roku św. Józefa msza wieczorna została odprawiona z formularza wotywnego o św. Józefie. Podobnie czynić będziemy w każdy 19 dzień miesiąca.

20 lutego o godz. 10.00 ks. Piotr Larysz wraz z ks. Pawłem Zielińskim odprawili mszę św. w intencji środowisk harcerskich, a po niej nastąpiła krótka modlitwa za wstawiennictwem bł. ks. Wincentego Frelichowskiego - patrona harcerzy.

Mimo resztek śniegu pozostających na Kalwarii i przypominających o powrocie zimy, po mszy św. o godz. 10.00 spora grupa wiernych wyruszyła na drogę krzyżową. Modlitwie przewodził ks. Marek, a rozważania o charakterze misyjnym przygotowała Katarzyna Tomaszewska. W prowadzenie sobotnich nabożeństw drogi krzyżowej włączyło się Bractwo Kalwaryjskie, które na zakończenie wędrówki kalwaryjskimi ścieżkami zaproponowało nawiedzenie kopii Całunu Turyńskiego i uczczenie odbitych na nim ran Chrystusa. Zachęcano także, by podczas wędrówki po ścieżkach kalwaryjskich nieść swoje domowe krzyże. Rozważania w kolejne soboty przygotowali członkowie Bractwa, III Zakonu św. Franciszka oraz uczniowie MSP nr 5.

27 lutego swoje kolejne urodziny obchodził ks. Wojciech Dytko. Podczas mszy św. godz. 18.00 dziękowaliśmy za dar jego życia i powołania, a także prosiliśmy o potrzebne łaski na dalsze lata posługi duszpasterskiej. We mszy uczestniczyli przedstawiciele wspólnot, w których poprzednio posługiwał ks. Wojciech, m.in. służba liturgiczna z Bytkowa, wspólnota tamtejszych margaretek, a także liczne poczty sztandarowe grup parafialnych działających przy bazylice.

Życzenia w imieniu wszystkich parafian złożyli przedstawiciele rady parafialnej.

Roczna statystyka parafialna

	<u>2020</u>	<u>2019</u>
1. Dzieci ochrzczone:	66 (21 spoza parafii)	78
chłopców:	33	36
dziewcząt:	33	42
2. Do I Komunii Św. przystąpiło dzieci:	64 (29 dziewcząt, 35 chłopców)	35
do Pierwszej Komunii:	49 (20 dziewcząt, 29 chłopców)	
do Wczesnej Komunii:	15 (9 dziewcząt, 6 chłopców)	14
3. Sakrament bierzmowania przyjął:	59 (23 dziewczęta, 36 chłopców)	85
4. Sakrament małżeństwa przyjął:	39 (w tym 28 spoza parafii)	83 (w tym 43 lic.)
5. Sakramentu chorych udzielono:	6 (odwiedziny chorych: 235)	40 (w tym 35 w ZOL)
6. Zmarłych Parafian:	105 (15 przekazów poza parafię)	
mężczyzn	51	
kobiet	54	
Pogrzebów odprawiono:	171 (81 przekazów) (95 K, 76 M.)	169 (72 przekazów) (92 K, 77 M)
Pochówków na cmentarzu	ok. 250	
7. Mszy św. odprawiono:	2 640	3
w tym za Parafian	61	61
8. Komunii św. rozdzielono:	ok. 135 000	ok. 275 000

1. 2020 r. Pielgrzymka majowa mężczyzn: w formie nadzwyczajnej z udziałem abp. G. Rysia z Łodzi

2019 r. Pielgrzymka majowa mężczyzn: około 60 tys. pielgrzymów, 13 biskupów,
100 kapłanów, rozdzielono 26 tys. Komunii Św.

2. 2020 r. Pielgrzymka majowa mężczyzn: w formie nadzwyczajnej z udziałem abp. Jana Romeo Pawłowskiego z Rzymu

2019r. Pielgrzymka sierpniowa kobiet: około 50 tys. pielgrzymów, 9 biskupów,
79 kapłanów, rozdzielono 25 tys. Komunii Św.

3. Ogólna liczba pielgrzymek:	80	475
Ilość uczestników:		
księży (biskupów)	115 (6 bpów)	567 (544+23)
pielgrzymów świeckich	5 000	ok. 32 000

Statystyka parafialna

Grudzień 2020 - Marzec 2021

ZMARLI PARAFIANIE

1. Fuchs Janusz, l. 68
2. Strączyńska Henryka, l. 83
3. Hońka Halina, l. 83
4. Bugajska Magdalena, l. 87
5. Zielke Konrad, l. 79
6. Sieja Gabriela, l. 77
7. Kozuch Ewa, l. 66
8. Skop Halina, l. 79
9. Koziołek Roman, l. 55
10. Pajak Ewa, l. 65
11. Greszka Danuta, l. 87
12. Dragon Róża, l. 98
13. Sich Karol, l. 78
14. Cygan Piotr, l. 65
15. Kulosek Stefania, l. 87
16. Wróbel Feliks, l. 92
17. Rabsztyn Elżbieta, l. 90
18. Michlik Renata, l. 82
19. Wawrzyniak Ludwik, l. 67
20. Platen Maria, l. 84
21. Miler Natalia, l. 86
22. Wójcik Jerzy, l. 89
23. Dziąbko Natalia, l. 73
24. Kupka Barbara, l. 70
25. Strzelczyk Andrzej, l. 60
26. Duda Henryk, l. 80
27. Kaczmarczyk Robert, l. 85
28. Związek Teresa, l. 88
29. Koziołek Małgorzata, l. 89
30. Greupner Robert, l. 42
31. Rala Leonard, l. 78
32. Drózd Jan, l. 78
33. Mazur Marian, l. 68
34. Dziergas Jan, l. 66
35. Strączek Jan, l. 69
36. Walura Ilza, l. 78
37. Piegza Maria, l. 77
38. Ledwoń Stefania, l. 77
39. Walkowiak Krystyna, l. 90
40. Nizioł Magdalena, l. 89
41. Bęben Lidia, l. 59
42. Kołodziejczyk Piotr, l. 62

CHRYZTY

1. Porcek Jakub
2. Szweda Filip
3. Ochman Angelika
4. Jendruch Eliza
5. Nowak Julia
6. Szoltysek Bartosz
7. Borkowski Aleksander
8. Gozdek Martyna
9. Kiczka Piotr
10. Szczyrba Antoni

ROCZKI

1. Żmuda Zofia
2. Rak Hubert
3. Strunk Milena
4. Trynkos Edyta
5. Piec Franciszek
6. Hepner Mateusz

ŚLUBY

1. Strzyż Anna - Szoltyś Artur



Wieczory Małżeńskie w Roku Rodziny

godz. 18.00 - Msza św.

- * konferencja,
- * adoracja Najśw. Sakramentu
- * indywidualne błogosławieństwo
każdego małżeństwa

II środa miesiąca:

10.03.	11.08
14.04.	08.09.
12.05.	06.10.
09.06.	10.11.
14.07.	08.12.



Wieczory Uwielbienia

**czwartek
g. 19.00**

18.03.	20.05.
15.04.	17.06.